

PRENUMERATA WYKOSI:

w Kaliszu miesięcznie 35.000 Mk.
Z odnośnikiem do domu 45.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 45.000 Mk.
Zagranicą 90.000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 2.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. mk. 2.000.
Nekrologi 2.000 mk. zwyczajnie 1.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 194 (7529)

Środa, dnia 29 Sierpnia 1923 r.

Rok XXXI

Kino teatr

MIRAŻ

Dziś dnia 28 r. b.
PREMJERA

Otwarcie sezonu jesiennego
PROGRAM № 1-szy.



Niech wszyscy przyjdą zobaczyć najmłodszego na świecie 7-mio letniego JACKIE COOGAN w obrazie p.t.

G A G A T E K

Cudowny Jackie Coogan, najmłodszy artysta na świecie, w najnowszym wytworze kinematograficznym.

Jackie Coogan jest nam dobrze znany z obrazu p.t. „Złoty Chłopak”

UWAGA! w celu uniknięcia natłoku Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Początek seansów w dniu powszednie o godzinie 6 ostatni o godzinie 9. m. 15, w soboty i święta o
godzinie 4 ostatni o godzinie 9 m. 15.

1718

Bilety wolnego wejścia nie ważne.

Kino teatr

OAZA

Od dn. 28 sierpnia t.j. od wtorku

RODZICE! Niech ten film będzie dla was przestrogą.

Najpiękniejsze arcydzieło sztuki.

TRAGEDJA UWIEDZIONEJ

Wielki współczesny dramat erotyczny w 6-ciu aktach z udziałem najlepszych sił ekranu. Treść obrazu zaczerpnięta z powieści znakomitego powieściopisarza **ARCYBASZEWA**.

Początek codziennie 1 seans o godzinie 7-ej, ostatni o godzinie 9.15, w soboty, niedziele i święta 1 seans o godzinie 5, ostatni o godzinie 9.15.

UWAGA: celem uniknięcia natłoku uprasza się Szanowną Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse. **Dyrekcja**.

SZKOŁA MUZYCZNA

TOW. MUZYCZNEGO w KALISZU
przyjmuje zapisy na rok 1923/24.

Przedmioty specjalne:

1) Fortepian, 2) Skrzypce, 3) Śpiew solowy,
4) Organ.

Przedmioty obowiązkowe:

1) Teoria muzyki, 2) Solfeż (klasa rozwoju
słuchu).

Profesorowie: fortep. p. H. Czapska, p. E. Bohowiczowa, p. Z. Mieszkowska, p. K. Makowski, p. M. Wilkomirska, skrzypce: dyr. A. Wilkomirski, śpiew sol. p. Z. Mieszkowska, p. J. Snaglewski, organ p. M. Jasiński, Teoria i Solfeż dyr. A. Wilkomirski.

Oplata szkolna wynosi rocznie 72 złp. wpisowe 10000 mk.

Oplata winna być regulowana z góry w 2 półrocznych ratach po 36 złp.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia w godz. 6—7 po poł. Lekcje rozpoczyna się 1 września.

Kancelarja Szkoły czynna w godz. 6 — 8 wieczorem.

Dr. P. Klinger

b. st. ordynator szpit. wojsk.
specjalista chorób wenerycznych
i skórnych.

(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).

Przyjmuje codziennie: panie od 2—3

panów od 4—7

100 w Niedziele i Święta: panie od 12—1

panów od 10—12

KALISZ, Towarowa 3, I piętro.

Dr. med. E. Rozental

choroby wewnętrzne i dzieci.

Plac KILIŃSKIEGO 2.

Przyjmuje od 10—11 i od 3—5 po poł.

1596



ZAWIADOMIENIE.

ZAKŁAD KRAWIECKI M. BERNADZIKOWSKIEGO

z dniem 28 sierpnia r. b. przeniesiony został z ulicy Grodzkiej № 2 na ulicę Al. Józefiny 1 (dom W. P. Radwana) i nadal przyjmuje wszelkie obstalunki z własnego i powierzono materiału.

Krój i wykonanie wykwiłtne.

1712

Polityka obietnic.

Oficjalny organ prezydenta ministrów „Piast” ogłosił świeżo... „świt lepszego jutra”. Numer, zawierający tę rewelację, jest datowany z 20 bm. Od tego czasu żywność w miastach podróżowała o dalsze dwadzieścia procent. Rzeźnicy zaś i inni dostawcy środków żywności, żyjący — jak wiadomo — z tego co do swoich interesów dopłacają wszelki starania o dalsze... podwyżki. Ani słowa — „świt” zapowiada się coraz różowiej!

Rząd ucieka się do metod stosowanych przez różne poprzednie rządy z tym samym skutkiem — do metody nieziszczalnej i przez poważnych ludzi na serio nie branych obietnic. Minister Kucharski i senator Hamerling pojechali w tajemnicy do Paryża dla przeprowadzenia tam transakcji kredytowej z jakąś grupą finansistów amerykańskich. Jedni mówili, że to grupa samego Morgana, drudzy zaś twierdzili, że to jakaś pokątna spółka spekulantów międzynarodowych którzy polują na samorodnych ministrów różnych młodych państw i najczęściej zdobywają rzeczywiście sute prowizje.

Ostatecznie minister Kucharski i senator Hamerling przylecieli podobno aeroplanem z Paryża. Zaraz zaś potem rozeszła się radosna wiadomość, że „grupa Morgana” daje sto milionów dolarów pożyczki. Jednego dnia dzienniki wiadomość tę przyniosły, na drugi dzień publiczność cieszyła się, na trzeci dzień zaczęły się zaprzeczenia, dodatkowe wiadomości, wyjaśnienia itd. a publiczność wahała się między radością i zwątpie-

niem. W ten sposób zyskano trzy dni spokoju. Jest to bardzo dużo ze względu na dolary, których nikt jako żywo nie ofiarował. Z drugiej strony jest to może za mało ze względu na kosztą podróży i pobytu obu dygnitarzy, nad Sekwaną.

Teraz z dolarowej pożyczki robi się powoli francusko-frankowa. Wedle najnowszej wersji celem pobytu ministra Kucharskiego w Paryżu było wyjednanie, aby Francja do tych 400 milionów franków „buchalteryjnej” pożyczki, która uchwalili już parlament ale zatrzymał Senat, do dała jeszcze 600 milionów nowych franków. Co będzie z tymi dalszymi 600 milionami nie wiadomo. Ale wiadomo, co jest z pierwszymi 400 milionami. Otóż jakkolwiek miały one być tylko operacją buchalteryjną w sensie przeniesienia tych sum z jednych ksiąg do drugich, to jednak nawet w tak skromnej postaci Senat francuski za trzymał całą sprawę. Ale oczywiście, zanim się rzecz wyjaśni, znowu ludziska mają o czym jeden drugiemu opowiadać, mają o czym marzyć. A o to wszakże idzie. Jeżeli tu się wątek urwie, to w odwodzie przygotowany już drugi.

Oto ma do Polski zjechać, — jak jedni chcą — kurator, jak drudzy podkreślają dobitnie — tylko rzeczoznawca finansowy w osobie ryby, bardzo grubiej i to angielskiej w dodatku. Gościem tym ma być mianowicie były minister skarbu w gabinecie Lloyda Georgea — p. Young. We dług wersji oficjalnej, podanej przez organa rządzącej prawicy, funkcja jego ma polegać na tem, że zbada on nasze finanse państwowe i napisze referat. Ile tysięcy funtów będzie to kosztowało nie wiadomo i nawet niedyskretnie i niegrzecznie jest o to pytać. Ale tem łatwiej można odgadnąć

co będzie ostatecznym wnioskiem w referacie mister Younga. Otóż niewątpliwie będą tam dwie rady: pierwsza — pracujcie i oszczędzajcie, druga — nie wydawajcie więcej niż macie. Po za te dwie prawdy świat nie wyszedł od czasów wynalezienia pieniądza. Jest pewnem, że nie wyjdzie poza nie także i p. Young, inaczej bowiem żądałby kłam swojej angielskości, która wszak jest autentycznie stuprocentową. Prawdy takie same, nawet w efektywnym opakowaniu można co prawda nabyć na rynku rodzimej mądrości gospodarczej znacznie taniej w markach, niż wypadną one opłacone w funtach, ale wtedy pu bliczność nie miałaby zajęcia, bo nie mogłaby oczekiwać cudu od wypisanego z Londynu Anglika. A tu przecie zawsze idzie nie o rzecz, lecz o humor publiczności.

Z taką skarbu stała się jakaś kalamancja. Po Lindem miał ją w myśl układów międzypartyjnych otrzymać minister handlu Kucharski, jeżeli przywiezie z Paryża pożyczkę. Miała więc ona dla jego dalszej kariery takie znaczenie, jak ongiś ostroga złota dla rycerza. Ale czy to ostroga zgubiła się po drodze, czy może złoto jej nie okazało się dostatecznie wysokiej próby, dość, że po powrocie p. Kucharskiego z Paryża wyłoniła się kandydatura do teki skarbu. d-ra Michalskiego.

Dr. Michalski ma swoją wierną publiczność w polskim teatrze, która pomna jego wielkich jakkolwiek niedokończonych aryj, gotowa go zawsze okłaskiwać. Zresztą u nas zawsze klaszka się najpierw, zanim się nie zbierze pełna gargańca błota, aby niem w chwili najwyższego efektu cisnąć w okłaskiwanego...

Otóż sfery rządzące pokazują teraz publiczności na ekranie d-ra Michalskiego niby Mefiste Małgorzate odmlodzonemu Faustowi. Podobno załatwiono już nawet rzecz najtrudniejszą zarazem — przynależności partyjnej dra Michalskiego jako ministra. Otóż z powodu głębokich racji politycznych nie może on wejść do rządu jako członek grupy Dubanowicza. Bo grupa ta tylko popiera rząd i głośuje z większością prawicową, ale za nie nie bierze odpowiedzialności. Prawda, jakie to subtelne, mądre, no a także i... uczciwe! Otóż oczywiście dr. Michalski jako członek tej właśnie grupy do gabinetu obecnego wejść nie może. Może natomiast, wystąpiwszy z grupy i stawszy się „bezpartym“. Tak się też podobno stało. W księdze stanu politycznego d-ra Michalskiego zrobiono już podobno dotycząca adnotację.

Wiece dr. Michalski pod rękę z p. Youngiem wkroczą lada dzień w sferę naszych finansów. Obywatelu, wyliczajacy, o ile od wczoraj do dzisiaj podrożały chlebimięso czyli o ile potaniała twoja praca, zbadz się pesymizm i beznadziei, bo ino patrzeć, a nadejdzie lepsze jutro. Wszak na szpaltach ostatniego „Piasta“ zaczęło się już nawet... „dotyczące świtanie“...

Tak tedy w tym naszym rodzimym pasian-sie zmieniają się kombinacje z radosną i skolatanego ducha kojącą szybkością. Jedna figura chowa się, wyskakuje druga. Jest zawsze nowy motyw dla nadziei, że jutro będzie lepiej. Urodzaje

są świetne. Nie zmieszczą się w stodołach. Zboże tanieje nadzwyczajnie, aby nie powiedzieć razem z nieszczęśliwym rolnikiem — katastrofalnie. Tylko mąka drożeje, a z nią nasze codzienne bułki i chlebuś. Akcje także tanieją. Kto spóźnił się do poprzedniej haussy ma wymarzoną sposobność tem lepszego przygotowania się do następnej. Miljardy leżą na ziemi, wirują w powietrzu. Tylko ślepy na oba oczy, sparaliżowany na obie strony lub wreszcie poprostu... uczciwy, nie umie ich podnieść i uchwycić. Akcje węglowe np. lecą na łeb na szyję. Lecz zato węgiel statecznie idzie sobie pod górę krokiem rażym i posuwistym i ani się bestja na jedną chwilę nie zatchnie... Jednym słowem wszystko jest równocześnie i coraz lepiej, coraz gorzej. Zależy tylko od punktu widzenia. W epoce Einsteina nie może to budzić zdumienia.

Jedno tylko jest stałe. A mianowicie wzrost drożyny. Cokolwiek dokoła tanieje—drożyna rośnie. Na słynnej fali taniałości najwyższej podnosi się drożyna. Jest to paradoks nie słów, nie myśli, lecz codziennej, najbardziej dotykanej rzeczywistości. W nim się też ona cała bez reszty niemal zawiera.

Był przed pięciu wiekami na ziemi polskiej człowiek który znalazł w sobie dość siły ducha, aby powiedzieć słońcu — stań! — i ono stanęło. Czyż znajdzie się dzisiaj drugi taki na ziemi polskiej, który powie — drożyna stań! czy ona naprawdę stanie! Bo takich, co już rozkazawali drożynie stawać, było dużo. Każdy, kto się do teki skarbu dorwał, zaczynał od tego rozkazu. Ale drożyna za każdym razem okazywała się krnąbrna i nieposłuszną. Nic sobie po prostu nie robiła i nie robi ani z rozkazów ani z czulych zakleć.

Więc czy znajdzie się ten, kto potrafi drożynie — skutecznie rozkazać? Oto pytanie. — Wśród tych wszystkich grup, które porwały się dotąd do rządzenia pod mianem rządów lewicowych czy centrowych, nie znalazł się taki Kopernik. Natomiast prawica siedząc w opozycji, zapewniała rozgłoszenie, że ma pośród siebie takich Koperników co najmniej cały pluton. Ale doszedłszy do władzy, prawica zamiast Kopernika naszej waluty i naszych finansów pokazała nam... Lindego. Teraz zamierza go z powrotem do Pocztovej Kasy Oszczędności schować, aby nas olśnić widokiem kombinacji — Michalskiego z Youngiem. Bardzo dobrze. Nie mamy niestety laski tego zaślepienia, które lewicy pozwala widzieć dziury tylko na prawicy i na odwrót. Widzimy je po obu stronach. Nie mamy też sumienia czynić prawicy wyrzutów o to, że nie dokązała tego, czego nie potrafiła lewica, oparta o centrum czy też centrum oparte o lewicę. Jeden tylko mamy cichy i dla przyszłych wyborów ma łoznaczący żal do prawicy, dlaczego mianowicie tak krzyczała i tyle obiecywała?

Obietnice wszakże są zupełnie jak marki papierowe. Tracą wartość w miarę, jak się je mnoży. Pod tym zaś względem prawica robi już — jak się zdaje — swoją... ostatnią kontrminę. Ma luzeczko, a przestana jej wierzyć nawet najwierniejsi. Cóż wtedy będzie Co?

finansowych dyrektyw rządu. Hawenstein prze dłożył projekty szeregu reform między innymi otwarcie rachunku bieżącego w walucie złotej. Na skutek tych wywodów Hawensteina, komitet centralny wyraził mu votum zaufania.

Wyodrębnienie gospodarki kolejowej.

WARSZAWA 28. Prowadzone prace są przy gotowawcze do wyodrębnienia gospodarki kolejowej i oparcia jej na zasadach handlowych. Opracowywany jest plan odpowiedniej reorganizacji kolei. W pracach tych bierze udział z ramienia nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego radca ministerjalny p. Sznuk.

Granica Wschodnia szczelnie zamknięta.

WARSZAWA 28. Dzięki niesłuchaniu energicznym zarządzeniom ministerjum spraw wewnętrznych i wysłaniu odpowiednich oddziałów policyjnych (nowo sformowanych) stosunki na pograniczu w ostatnich tygodniach niezmiernie się polepszyły. Na odcinku granicznym wschodnio-małopolskim straż przeważnie pełnią Polacy. Dzięki ich sumiennoci i odpowiedniej kontroli można śmiało stwierdzić, że na tym od cinku granica jest szczelnie zamknięta. Ustąpiła prawie zupełnie szmugiel i kontrabanda.

Bolszewickie strażnice niszcząc się za uniemożliwienie szmuglu, niesłuchanie ostro pełnią również swą służbę, strzelając każdego przemytnika,

Dentysta
Wolpe-Bampert
przyjmuje od 10 do 7 wiecz.
Stary Rynek № 17. I piętro. 1639

który z naszej strony chce się przedostać na terytorjum rosyjskie. W ubiegłym tygodniu zostało w ten sposób zastrzelonych dwóch przemytników-chłopów. Zmiana tych stosunków wywołała naturalnie dobrze zrozumiałe przerażenie szmuglerów, którym urwało się miliardowe rabowanie skarbu przy pomocy szmuglu.

Cale wsie wymierają w Sowdepji.

RYGA, 28. Oficjalne sowieckie „Izwestija“ podają alarmujące wiadomości o katastrofalnych postępach epidemji malarji w granicach państwa sowieckiego. W samym zagłębiu Donieckim liczba nowych wypadków malarji w miesiącu lipcu oficjalnie określona jest na 25.000 Na Syberji liczba wypadków w tym samym czasie powiększyła się czterokrotnie. W Dagienstanie znajduje się szereg wsi w których ludność na epidemje malarji kompletnie wymarła.

Strajk tramwajarzy w Łodzi.

ŁODZ 28. Strajk tramwajowy trwa. Rokowania dyrekcji z pracownikami dotychczas nie dały pozytywnych wyników.

Jest nadzieja zlikwidowania strajku w ciągu najbliższych dni, czego z utęsknieniem oczekują łodzianie, zdani na pastwę wyzysku, zdzierających z nich żywcem skórę doróżkarzy.

Przymusowe oddawanie bankowi Rzeszy dewiz zagranicznych.

BERLIN, 28. Ogłoszono dekret w sprawie przymusowego oddawania do banku Rzeszy dewiz zagranicznych. Ostateczny termin składania dewiz upływa z dniem 15 września.

Ile wynosi dług Rzeszy?

WIEN, 28. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że bieżący dług Rzeszy wynosił dnia 18 bm. 362,47 biljonów marek.

Zjazd katolicki w Lublanie.

ŁUBLANA, 28. Otwarto tu 5-ty zjazd katolicki pierwszy od czasu zjednoczenia królestwa S. H. S. Na uroczystości byli król, zastępca premiera, minister Jankowicz, prezydent skupszczyzny, nuncjusz apostolski Pelegrinetti episkopat i konsulowie obcych państw.

GIEŁDA WARSZAWSKA.	
New-Jork	248000
Londyn	1.131000
Niemcy	0.04
Paryż	14200
Szwajcaria	44850

Otwarcie kąpiel miejskich w Kaliszu.

W ubiegły poniedziałek dn. 27 bm. odbyło się otwarcie kąpeli miejskich w Kaliszu. Po sprzedaniu kąpeli przy Banku Ziemi Kaliskiej na rozbiórke, Kalisz, nie licząc zakładu hydrotechnicznego pozostał zupełnie bez tego higienicznego środka, tak koniecznego dla zdrowotności naszego miasta. Czujny na potrzeby miasta prezydent Koszutski czynił zabiegi około urządzania kąpeli miejskich, jednakże wobec olbrzymich kosztów, nie był w stanie początkowo tej myśli w czyn wprowadzić. Dopiero dzięki pomocy ks. Kanonika Blizińskiego udało się od Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami b. ministra Chodźki otrzymać całe urządzenie. Należało tylko wynaleźć miejsce i odpowiednio budynek przerobić. Wybrano folusz i ta myśl okazała się świetną. Kąpiele znalazły się w samym środku miasta i będą prawdziwym dobrodziejstwem dla Kalisza.

Kąpiele dziela się na dwa oddziały: w jednym znajdują się cztery wanny i cztery kabiny natryskowe, w drugim ogólna sala natryskowa na dwadzieścia osób i łaźnia parowa.

Wszystko to urządzone jest podług ostatnich wymagań techniki, higieny i pewnego komfortu, z centralnym ogrzewaniem, światłem elektrycznym, kanalizacją itd.

To też nie dziwnego, że osoby zaproszone na uroczystość otwarcia wyraziły swój zachwyt i

TELEGRAMY.

Place urzędnicze w Berlinie.

BERLIN 28. Place urzędników państwowych w miesiącu sierpniu ustalone zostały w Berlinie w wysokości od 80 do 140 milionów marek niemieckich.

Strajki kopalniane w Niemczech.

BERLIN 28. Jak donoszą z Düsseldorfu wobec zerwania rokowań tamtejszych właścicieli kopalń z górnikami, podjęto z powrotem strajk w całym szeregu kopalń. Strajkiem objęte są kopalnie w Essen, Gelsenkirchen, Bottrebi w Mülcheim. Strajkuje około 200 tysięcy górników. Ostatnio ruch objął zakłady tekstylne we Werden.

Wiece drożyniane.

KATOWICE 28. W niedzielę odbyły się we wszystkich miejscowościach polskiego Śląska wiece robotnicze, zwołane przez polskie i niemieckie związki robotnicze w celu omówienia, wzmagającej się drożyny i obmyślenia środków zaradczych oraz w celu domagania się wyznaczenia wartości stałej dla określenia zarobków.

Votum zaufania dla Hawensteina.

BERLIN 28. Prezydent banku Hawenstein na posiedzeniu centralnego komitetu oświadczył, że bank będzie w przyszłości stosował się do

składały serdeczne podziękowanie twórcom kapieli prezydentowi Koszutskiemu, ks. kan. Blizińskiemu i inż. Wroczyńskiemu.

Po zwiedzeniu zakłady ks. kanonik Bliziński poświęcił wszystkie ubikacje pięknie przemówił do zebranych, dziękując prezydentowi za jego szlachetną myśl, i prosząc aby w dalszym ciągu pomimo stawianych mu na każdym kroku przez wrogów wewnętrznych przeszkód wyrwał na stanowisku. Wreszcie podkreślił, że nie poraz pierwszy jest świadkiem, iż prezydent Koszutski wszystkie swe poczynienia rozpoczyna z Bogiem, co jest nie tylko zwyczajem kościelnym, lecz i narodowym.

Z folusza udano się na plac za rzeźnią miejską, gdzie ks. kan. Bliziński dokonał poświęcenia nowozbudowanej stodoły miejskiej napełnionej zbożem, dziś bowiem Magistrat nie wypuszcza swych gruntów w dzierżawę, lecz sam je eksploatuje w ten sposób ma żyto na mąkę, owies dla koni i jarzyny dla szpitali.

Wśród obecnych oprócz obywateli miasta byli p. z. Starosta kaliskiego Barnat, wiceprezes Rady Miejskiej M. Michalski, prezes Sądu Okręgowego Młynarski, Komendant policji i wszyscy członkowie Magistratu.

Dla upamiętnienia tej chwili obecni zebrali pomiędzy sobą 1.070.000 mk., które doreczono zostały ks. kan. Blizińskiemu na sierociniec w Liskowie.

Organizowanie ludności do walki z drożyzną.

W poniedziałek odbyło się w Starostwie drugie zebranie organizacyjne w celu zawiązania na terenie Kalisza i powiatu Kaliskiego Komitetu Społecznego do walki z drożyzną i lichwą. Na zebranie to przybyli licznie producenci pośrednicy, i konsumenci, z górami 80 osób.

Zebranie zajął zast. starosta p. Barnat zaznaczając, iż rząd przystąpił do energicznego zwalczania wzrastającej z dnia na dzień drożyzny, lecz bez pomocy społeczeństwa nie osiągnie celu. W tym celu wezwał obecnych do wybrania z pośród siebie 12-ciu osób do zarządu. W dyskusji nad akcją zwalczania drożyzny zabierali głos pp.: Wyganowski w imieniu związku ziemian, Synniewski - młynarzy, Trębaczewicz, Pawlikowski, Szarras, Chlebosz i inni. Po wyczerpaniu dyskusji powołano pp.: Królikowskiego, Szarrasa, i Wyganowskiego, aby przedstawili obecnym listę osób mających być wybrani do Zarządu Komitetu. Listę zebrani zaakceptowali. Do zarządu Komitetu weszli rejent Bzowski, E. Paszkowski, Kubik, Chlebosz, F. Karśnicki, Szarras, Jankowski, Pawlikowski, Deutschman Paweł, Łagiewski, Urych i Cieślak. Pierwsze posiedzenie wyznaczono na wtorek w gmachu Starostwa. W końcu przewodniczący zebranie zamknął wzywając obecnych, aby zawiadamiali władze o ukrytych składach paskarskich.

KRONIKA.

Miejscowa.

— NOWE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ odbędą się w Szadku ziemi Sieradzkiej, a to z powodu, że na ustawową liczbę 16 członków pozostało tylko trzech. Wybory odbyć się mają za sześć tygodni.

— NADEŚLANE.

Niniejszem składam serdeczne „Bóg zapłać“ za 1.070.000 mk. ofiarowane na poświęceniu kapieli miejskich na Sierociniec w Liskowie.
Ks. W. BLIZIŃSKI.

— STRAJK PRACOWNIKÓW ZWIĄZKU DRZEWNEGO rozpoczął się w poniedziałek. Związek ten rozkleił na ścianach domów stosowne odezwy.

— WALKA Z DROŻYZNĄ.

Przeprowadzono rewizję w młynach które wykazały, że pobieranie ceny za mąkę przez młyny są zbyt wygórowane. Wydano odpowiednie zarządzenie celem zapobieżenia pobierania cen zbyt wygórowanych.

— ASEKURACJA PACZEK POCZTOWYCH.

Z dniem 1 września paczki asekurowane do sumy 500.000 mk. będą uważane za paczki zwykłe. Paczki asekurowane powyżej 500.000 marek do 1.000.000 mk. będą uważane jako paczki wartościowe i będą specjalnie przekazywane.

— REWIZJE U HURTOWNIKÓW.

W poniedziałek przeprowadziła policja państw. na skutek rozporządzenia pana Starosty szereg rewizji w poszukiwaniu artykułów pierwszej potrzeby zmagazynowanych w celach spekulacyjnych. W domu ekspedycyjnym „Sytner i Skowron“ przy ul. Babinej, druga w składach firmy Natan Beatus przy ul. Złotej, trzecia w hurtowni M. Oszkowicza Ciasna 12 i w hurtowni Bużyna Złota 17. Pożatem zrewidowano piwnice kilku domów przy ul. Babinej. W rezultacie rewizji znaleziono: w firmie Bużyna 5 skrzyń

herbaly 5 skrzyń tytoniu i 2 i pół skrzyni cykorji, na które to artykuły nie posiadała firma faktur. W firmie Beatus Natan znaleziono 5 skrzyń mydła, 5 skrzyń zapalek na które też właściciel nie mógł przedstawić rachunków. Sprawy odesłano do prokuratora w celu surowego ukarania winnych.

Zyczyć by sobie tylko należało, aby społeczeństwo o każdym konkretnym przypadku przekroczeń, donosiło natychmiast kompetentnym władzom, celem dania im możliwości do bezwzględnego wkraczania.

— PIŁKA NOŻNA.

W sobotę rozegrano na boisku w Nowym Parku zawody między 29 p. S. K., a 25 p. a p. Zwyciężyła drużyna 25 p. a p. w stosunku 3:1. Gra fair i naogół ciekawa.

W niedzielę zawody między „Czarnymi“ z Sieradza a Prośną I. o mistrzostwo klasy C. nie odbyły się, z powodu nieprzybycia „Czarnych“. Prośnie liczy się wynik 5:0 na jej korzyść. Zastąpił „Czarnych“ Sokół z Ostrowa grając mecz towarzyski z Prośną. Zwyciężyła „Prośna“ 2:1.

— O UDZIAŁ POLICJI PODCZAS EKSMISJI.

Komendant Łódzki Roszkowski wydał specjalny rozkaz w sprawie uczestniczenia policji przy eksmisjach.

Rozkaz ten zaznacza, że wobec zdarzających się często wypadków uczestniczenia policji w eksmisji, uczestnictwo jest niedopuszczalne i że dopuszczalna jest jedynie asysta policji.

W razie koniecznej potrzeby wywołania sprzętów, należy nająć do tego specjalnych robotników.

— PRZESTRZEGANIE TAJNOŚCI W WOJSKU.

Minister spraw wojskowych gen. broni Szeptycki nakazał, by wszelkie czynności manipulacyjne, dotyczące spraw tajnych, przeprowadzane były wyłącznie przez oficerów i turzedników wojskowych. Doszło bowiem do wiadomości M. S. Wojsk, że traktowanie spraw tajnych w wojsku odbywa się w sposób nieodpowiedni.

— NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby celem dokonania potrąceń z podatku dochodowego przy wypłacie uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, łącznie z dodatkami drożyznianym, zaczynając z dniem 1 września roku 1923 ustalono stopę procentową podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypadała do wypłaty w dniu 1-go sierpnia r. b. względnie, o ile chodzi o procentowe pobieranie wynagrodzenia z dołu w dniu 31 lipca r. b., pozostała zaś wysokość przyjmowana jako wynagrodzenie jednorazowe, ewentualnie procentowy dodatek drożyzniany, wypłacany oddzielnie w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów, należy traktować jako wynagrodzenie samoistne, od którego należy potrącać podatek według stopy procentowej, przypadającej od tego wynagrodzenia samoistnego, obliczanego w stosunku rocznym.

Zasada ta ma zastosowanie również przy obliczaniu podatku w razie wypłat dodatków drożyznianych w ciągu sierpnia roku bieżącego.

— KTO BĘDZIE MOGŁ WYJEZDZAC ZAGRANICĘ.

Z dnem 1 września b.r. wejdzie w życie nowe zarządzenie w sprawie pozwoleń władz wojskowych na wyjazd zagranicę.

Na mocy tego zarządzenia bez pozwolenia władz wojskowych nie mogą otrzymać paszportu na wyjazd zagranicę następujące kategorie mężczyzn:

1) Ci, dla których zaczyna się obowiązek służby wojskowej, 2) rezerwiści do lat 28, 3) korzystający z ulg i odroczeń.

— ULGI PODATKOWE DLA SPOŁDZIELNI.

Według rozporządzenia ministra skarbu przysługują spółdzielniom zawiązanym na zasadzie ustawy z dn. 29 października 1920 roku następujące ulgi podatkowe:

Zwolnienie od podatku przemysłowego, spółdzielni mieszkaniowych dla budowy nowych domów oraz spółdzielczych instytucji drobnego kredytu.

W spółdzielniach należących do związków rewiżyjnych, prowadzących handel towarowy lub przedsiębiorstwa przemysłowe, także w sklepach rolniczych po wsiach, prowadzonych na własny rachunek i we własnym zarządzie, przyjęta będzie przy obliczaniu podatku czwarta część obrotu za obrót całkowity.

— ODMOWNE ZAŁĄCZANIE PROŚB O NATYCHMIASTOWE WCIĘLENIE DO SZEREGÓW.

Do M. S. Wojsk masowo napływają podania ochotników i poborowych, uznanych przy tegorocznym przeglądzie za zdalnych do służby wojskowej, w których wyżej wymienieni proszą o natychmiastowe, w drodze wyjątku, wcielenie do szeregów.

Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów, wcielenie w różnych terminach pojedynczych osób, ze względu na program, i normalny tok wyszkolenia jest bezwarunkowo niedopuszczalne, a ogólne wcielenie ochotników i poborowych r. 1902 nastąpi w listopadzie r. b. — przeto wszystkie dotychczas nadesłane podania zostają załatwione odmownie, zaś wszelkie dalsze podania w tym przedmiocie pozostaną bez rozpatrzenia.

— BACZNOŚĆ PRZED CYGANAMI.

W nocy z dnia 11 na 12 sierpnia r. b. skradziono parę koni (klaczy) gospodarzowi Walentemu Golańskiemu, mieszkańcowi wsi Lipicze, gm. Kłonowa

pow. Sieradzkiego. Podejrzenie o kradzież skierowano na cyganów, koczujących w przestrzeni około 15 kilometrów od miejsca kradzieży. Podejrzenia Policji okazały się trafne, gdyż konie odszukano i złodziei cyganów przyaresztowano, zawdzięczając uścisłej pracy posterunkowych Komendy Policji Państwowej na powiat Sieradzki Jana Wertki i Kazimierza Wolskiego, stacjonowanych przy Komendzie w Sieradzu.

W bardzo krótkim zarysie przebieg pościgu przedstawia się jak następuje: Cyganie po fakcie dokonanej kradzieży opuścili dotychczasowe miejsce postoju i wyjechali w kierunku Warty. Wymienieni funkcjonariusze policji otrzymali rozkaz w dniu 14 sierpnia o godz. 11 udania się w pościg za cyganami. Ładac rowerami, wytropili kierunek t.j. posuwali się w ślad za uciekającymi cyganami, którzy przeważnie przejeżdżali bocznymi drogami, omijając w tutejszym powiecie miejscowości gdzie znajdują się stacje posterunki policyjne, jak Warta, Szadek. Przejeżdżając przez Lutomiernik, Aleksandrów i Zgierz, konie skradzione prowadzili jednocześnie bocznymi drogami, a więc przed tymi miastami konie wyprzęgali i wolny wóz dopinali do drugiego woza, zaprzęzonego w własne konie, a po przejeździe tych miast z powrotem skradzione konie zaprzęgali do wolnego woza. Nieustannie tropiąc cyganów na rowerach przez cały czas, a więc blisko 150 kilometrów w przeciagu jednej doby spotkali się ze złoczyńcami w dniu 15 sierpnia o godz. 13 pod Strykowem w powiecie Brzezińskim, gdzie też zaraz funkcjon. policji skradzione konie poznali i takowe od sprawców kradzieży odebrali, oddając pod opiekę Policji w Strykowie do czasu przybycia prawego właściciela, a sprawców kradzieży pozbawili wolności i sprowadzili do Komendy Policji Państwowej w Sieradzu. Złoczyńcy przyłapani z dowodem rzeczowym, przyznali się do winy i znajdują się w więzieniu w Sieradzu, oczekując teraz na załóżoną karę, którą im wymierzy Sąd Okręgowy w Kaliszu.

Wartość skradzionych klaczy poszkodowany określa na sumę 25.000,000 marek.

Sprawcami kradzieży są: Radzki Jan lat 41 (ojciec) urodzony w Gostyńskim powiecie, Radzki Józef (syn) urodzony w powiecie Opatowskim i Rapaciński Roman lat 19 urodzony w gminie Kłonowa pow. Sieradzkiego, wszyscy cyganie.

Nadmienić należy, iż poszkodowany tytułem nagrody za wykrycie skradzionych mu koni i ujęcie złodziei złożył dla Policji 100.000 marek nagrody, z których w myśl obowiązujących przepisów 25 proc. idzie na cele śledcze, a pozostałe 75 proc. dla bezpośrednich sprawców wykrycia przestępstwa, czyli że posterunkowi Wertki i Wolski otrzymają każdy tytułem nagrody po 37.500 marek.

Z całej Polski.

— MINISTERSTWO PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ NIE ZOSTANIE ZLIKWIDOWANE.

W związku z podaną przez prasę wiadomością jakoby ministerstwo pracy i opieki społecznej miało być przemianowane na departament i włączone do ministerstwa spraw wewnętrznych informują nas z zupełną wiarygodnością źródła, że wiadomość ta jest bezpodstawna.

Należy to tembardziej podkreślić, że wiadomość ta ze zrozumiałych względów poruszyła sfery robotnicze.

— RADJOSTACJA ZOSTAŁA ZBUDOWANA.

W dniach najbliższych nastąpi otwarcie nowoutworzonej radjo - stacji transatlantycznej pod Warszawą.

Nowa stacja będzie jedną z największych na całym świecie.

Pierwszą depezę ma wysłać minister Szeptycki do amerykańskiego ministra marynarki wojennej, który przyczynił się wiele do zbudowania radjostacji warszawskiej.

— WYKRYCIE OLBRYMICH TAJNYCH SKŁADÓW W LUBLINIE.

„Ziemia Lubelska“ donosi o wykryciu olbrzymiej ilości zatajonych artykułów żywności. Wykryto u różnych kupców następujące artykuły: żyto — 100, 20, 1000 i mniejsze ilości; półtora wagonu soli, wagon ryżu, 15 i 28 worków cukru, 1800, 1500, 100 pudów mąki, spirytus, wódki, skóry, a nawet świnię z tajnego uboju. Wszystkie składy zostały opieczetowane.

— NA JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ POLSCY ROBOTNICY W BELGJI.

W bieżącym miesiącu za pośrednictwem Misji francuskiej w Polsce, zostanie wysłanych 400 robotników do pracy w kopalniach belgijskich. Ta pierwsza partja robotników zapoczątkuje ruch emigracyjny do Belgii tembardziej że zapotrzebowanie górników w Belgii jest dość duże. W przeciwieństwie do Francji, która popiera wychodźstwo rodzinne, Belgja stawia za warunek, że robotnicy będą przyjeżdżali sami, i nie będą sprowadzali rodzin i żon, jeżeli ożenek nastąpi poza granicami Belgji w czasie trwania umowy.

Umowy zawiera się na cały rok. Praca trwa 8 godzin dziennie, czyli 48 tygodniowo. Płaca dzienna dla robotników wykwalifikowanych, np. górników, wynosi 20 fr., a dla robotników niewykwalifikowanych, liczących powyżej 20 lat wieku, 17 fr. Godziny dodatkowe opłaca się według norm, przyznanych robotnikom belgijskim. Z zarobków powyższych potrąca się dziennie na kasę chorobową, pomoc lekarską i lekarstwa w razie choroby więcej pół franka dziennie.

Kopalnia dostarcza robotnikom polskim mieszkania i utrzymania za opłatą 6 i pół franka dziennie o-

raz zapewnią pomoc lekarską i lekarstwa na tych samych warunkach, co i robotnikom belgijskim. W razie nieszczęśliwego wypadku, robotnikowi polskiemu przysługuje odszkodowanie na równi z robotnikiem belgijskim.

SPORT.

ZAWODY O MISTRZOSTWO W PŁYWANIU.

Drugie z rzędu doroczne zawody o mistrzostwo Polski w pływaniu odbędą się 2-go września b.r. w Krakowie w pływalni Parku Krakowskiego. Organizację zawodów poruczył Polski Zw. Pływacki sekcji pływackiej A. Z. S. w Krakowie. Tegoroczne zawody dadzą po raz pierwszy przegląd najlepszych sił pływackich przed zbliżającą się olimpiadą. Tak dla uczestników jak i dla widzów komitet organizacyjny zawodów stara się o możliwe w obecnych warunkach maximum wygód. Wszelkie pisma kierować należy: A. Z. S. w Krakowie ul. Zwierzyniecka 48

WIOSLARZE POLSCY NIEJADĄ DO WŁOCH

Osada polska nie została dopuszczoną do zawodów wiosłarskich o mistrzostwo świata na jeziorze Como. Przyczyny narazie są nieznane. Zapewne to nieprzychylnie stanowisko wynikało z powodu niezadowolnienia do dziś dnia sprawy należenia Polski do Międzynarodowego Związku Wiosłarskiego.

Nauka to bardzo przykra. Podobne wypadki mogą zajść i na Olimpiadzie, o ile nasze związki sportowe nie zdecydują się na załatwienie zgłoszeń w formie przyjętej na całym świecie. Odmowa dopuszczenia do zawodów jest czasem gorszą od przegranej.

W związku z powyższym komunikują nam, że ministerstwo spraw zagranicznych cofnęło przeznaczoną na ten cel subwencję.

Ze świata.

PIES HARDINGA.

Cała prasa amerykańska rozpisuje się na temat wzruszającego przywiązania psa zmarłego prezydenta Hardinga — do swego pana. Ten pies, którego imię brzmi Lady Boy, był od trzech lat nieodstępnym towarzyszem prezydenta Hardinga. Psa widziano zawsze przy boku swego pana, towarzyszył mu również w czasie wszystkich podróży, także i w ostatniej podróży, która spowodowała śmierć prezydenta. Pies był niepołączony. Wyl bezustannie z największym trudem udało się wreszcie odciągnąć wierne zwierzę od łoża śmiertelnego jego pana.

W czasie pogrzebu prezydenta w Waszyng-

tonie, udało się wiernemu psu w niewytłomaczony sposób wydostać się z pokoju, w którym go zamknięto i nagle ukazał się wśród orszaku żałobnego. Napróżno usiłowano go odpedzić. Pies dotarł aż do mogiły. Na prośbę pani Harding, jedna z obecnych pań wzięła psa na ręce i trzymała go aż do końca żałobnej uroczystości. Kiedy żałobnicy odeszli, pies powrócił, położył się na grobie i dotychczas tam pozostaje, pilnując mogiły swojego pana. Wszelkie usiłowania, ażeby go stamtąd zabrać, okazały się bezskutecznymi.

Jak walczy z drożyzną Rumunja?

W tarapatkach podobnych, jak reszta Europy wojennej znalazła się i Rumunja. Obecnie, kiedy do władzy doszli liberałi, rozpoczęli oni na swój sposób, odmienny od sposobów u nas stosowanych, leczenie stosunków finansowych.

Zasadnicza różnica leży w tem, że my usiłując wprowadzić oszczędności, wkładamy jednak wielkie stmy w inwestycje. W Rumunji skreślono te wydatki zupełnie. Żadnych inwestycji narazie! Co się wali, to się wali, co stoi to stoi. Był przetrwać dzień dzisiejszy.

Tak samo po macoszemu potraktowano funkcje narzuczone państwowym ich płace utrzymano na bardzo niskim poziomie, mimo spadku waluty, czyniąc z nich formalnych niedarzy. Obydwa jednak te środki odbiły się fatalnie na gospodarczym rozwoju i na sprawności aparatu administracyjnego.

W związku zaś z temi oszczędnościami zaprzestano zupełnie druk banknotów, tak, że wszelkie wydatki państwowe muszą być pokrywane wyłącznie z wpływów podatkowych i innych dochodów. Równoległe do tej akcji pomyślano też o wydatnem zwiększeniu dochodów państwowych przez reformę systemu podatkowego.

Dla polskich czytelników będzie rzeczą interesującą dowiedzieć się, jak zreformowano podatki bezpośrednio. Otóż te ostatnie składają się z podatków tzw. elementarnych, realnych i z podatku globalnego osobistego. Do pierwszych należy podatek gruntowy, domowy, przemysłowy, rentowy, od poborów służbowych, oraz od dochodu z wykonywania wolnych zawodów. Stopa podatkowa przy podatku gruntowym wynosi 12 proc. dochodu katastralnego, przyczem stopa ta podnosi się do 20 proc. dla podatników, którzy więcej, jak 6 miesięcy w roku przebywali zagranicą.

Przy innych podatkach realnych wynosi stopa podatkowa od 4 proc. do 15 proc. zależnie od rodzaju podatku przyczem 4 proc. tyczy się dochodu z akcji. Progresa przy tych podatkach nie jest przewidziana z wyjątkiem dla absenteistów, przebywających przeważnie zagranicą.

Podatek globalny zaś jest podatkiem osobistym i obejmuje wszystkie dochody danego podatnika, obciążone podatkami rzeczowymi. — Podatek ten jest progresywny i progresa dochodzi do 20 proc. przy dochodach ponad 10 mil. lei. Obliczenie tego podatku jest uproszczone, gdyż polega na zsumowaniu wszelkich dochodów danego podatnika, obliczonych przy wymiarzaniu podatków rzeczowych tegoż.

Prócz tych zreformowanych podatków ustanowiono cały szereg podatków pośrednich i opłat, z których pewne zostały przeznaczane dla samorządów. Niektóre wywołały gorące protesty świata kupieckiego, jak podatek obrotowy (1 proc. od wszelkich obrotów) i podatek od sztyldów. Ten ostatni szczególnie dotyka mniejszości narodowe, gdyż o ile od rumuńskich sztyldów ustanowiono maksymalną opłatę 1000 lei rocznie, to od innojezyckich opłata ta dochodzi do 8 tysięcy (około dwa miliony marek.)

Polityka ekonomiczna rządu idzie w kierunku dostarczenia ludności taniego chleba i mięsa. Zadanie nie trudne, gdy się zważy, że Rumunja ma znaczną nadwyżkę w tych produktach i którą eksportuje. Aby zaś nie dopuścić, by ceny oblażyły się do cen światowych, ustanowiono bardzo wysokie opłaty eksportowe i utrzymano tym sposobem ceny na niskim poziomie. Możliwe to jest jednak tylko w kraju o znacznej nadprodukcji. Rezultatem jednak niskich cen pszenicy było to, że produkcja jej przestała się opłacać i obszar jej zasiewu co roku się zmniejsza, a wskutek tego zmniejsza się i jej eksport, stanowiący główną pozycję w bilansie handlowym Rumunii. Niedaleką więc wydaje się chwila, kiedy rząd chcąc znowu podnieść produkcję białego zboża, będzie musiał swą dotychczasową politykę zrewidować. A że rząd rumuński ma zrozumienie dla potrzeb kraju i umie w razie potrzeby odstąpić nawet od swych rozporządzeń, tego dowodem jest stanowisko zajęte w ostatnich czasach wobec prasy.

Rumunja cierpi na brak papieru gazetowego, a nieliczne krajowe fabryki chcąc wyzyskać tę sytuację wyśrubowała ceny papieru bardzo wysoko. Na zażalenie reprezentantów prasy pozwolił rząd dobrać na sprowadzenie stu wagonów papieru z zagranicy bez cła, co wpłynęło na utrzymanie dotychczasowych cen papieru i umożliwiło wydawanie gazet na dotychczasowych, stosunkowo dość niskich warunkach abonamentowych.

OGŁOSZENIE

Komisariat Kaliskiej Grupy Obozów Internowanych niniejszem ogłasza ofertowy przetarg na dostawę mięsa dla Obozów Kalisz i Szczypiorno.

Życzący sobie wziąć udział w powyższej licytacji winni składać oferty w zamkniętych kopertach z podaniem ceny i warunków dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 września r. b. o godzinie 10 rano. 1695

MASZYNY BIUROWE

MERCEDES ROYAL rytm. **HONNOVERA** meble amerykańskie

oraz taśmy, kalki woskowe i inne artykuły, poleca najtaniej, Sp. Handl. **WOJEWÓDZKI i LEŻON** Łódź, Sienkiewicza 35 tel. 18-34. Zamówienia przyjmujemy pismiennie, telefonicznie. Wysyłamy za zaliczeniem pocztow, kolejow. Demonstrować te maszyny będziemy w Kaliszu w początkach września r. b.

1714

NAJWIĘKSZY DZIENNIK PROWINCJONALNY. NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO W WIELKIEM WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM i NA PRZYLEGŁYCH KRESACH

„EXPRESS LUBELSKI“

wydawany w wielkim stołecznym rozmiarze, reagowany żywo i interesująco, mając świetnie zorganizowaną służbę informacyjną

jest w skutek swej pożytności we wszystkich sferach NAJLEPSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ DLA FIRM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.

Adres wydawnictwa: LUBLIN „Express Lubelski“ ul. Kościuszki № 8, skrzynka pocztowa Nr. 117.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Stanisław GONERA Dąbrowa-Górnicza

dostarcza wagonowo węgiel kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, cegłę, wapno, gips, żelazo, cement, dachówkę. Meble salonowe, biurowe i kuchenne własnej fabryki. Księgi handlowe i materiały piśmienne. Przyjmuje przedstawicielstwa firm różnych branż. Zakupuje ziemiopłody i drzewo, 1688

„EROS“



„EROS“

„EROS“

krem usuwający z twarzy piegi, przyszcze i liszaje. Do nabycia w aptekach skład. apt. i perf.

Do sprzedania

Bekesza (Romanowski koźuch), psy, Wilki, szczeniaki maszyna do szycia „Zinger“ i inne rzeczy. Szosa Szczypiorna w. Nosków Nr. 31 (szkoła) ZAŁĘSKI. 1716.

Od 1 września przyjmę 2-ech uczni lub uczennice na stancję mogą być także urzędnicy lub biuralistki. Wiadomość: Górna 3. 1713 Jagodzińska.

DOM

murowany, piętrowy w którym mieści się piekarnia i warsztat rzeźniczy sprzedam ew. zamienię z dopłatą na gospod. rolne. Wiadomość: „Sklep gminny“ w Opatówku. 1711

Składnica

35 mtr. przestrzeni. Do wydzierżawienia od każdego czasu. Wiadomość: Nowy Świat 10 u właściciela. 1717

Zginęła karta bezterminowego urlopowania ktg. C 2, wydana przez P. K. U. Kalisz na imię Dawida Majera Halperna rocz. 1901 oraz dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Kalisza na to samo imię. 1708

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Jakóba Dancygera rocznik 1885. 1710

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Michała Gabrysiaka rocz. 1896. 1706

Zginął chłopiec

dnia 25/VIII 23 r. Wiktor Jeżyk, jasno blondyn, twarz pociągła, lat 8, krótko ubrany bez czapki, boso. Kto by coś o takim wiedział proszą o zawiadomienie rodziców. Kalisz Wrocławska 89, dom p. Liebicha 1709